

Gazeta Teatralna

Nr 71 8 października 2019 Centrum Kultury *Muza*



Tato, tacie, z tatą

Padre, father, tatinek, papa... Tato. Bywa surowy, konserwatywny, opiekuńczy, liberalny, nadużywa stwierdzenia „zapytaj mamy” lub sam potrafi odpowiedzieć na pytanie. Jest, choć nieobecny; obecny, choć go nie ma. Uczy grać w piłkę, odwozi na zajęcia, przykręca śrubki i naprawia kran, czasem zapomni odebrać z przedszkola, nie wie, w której klasie jest córka i jak ma na imię najlepsza przyjaciółka. Tato w mojej głowie miał zawsze lepiej niż mama. Więcej może i więcej mu się wybacz. Gdy ojciec zabierze dzieci na fastfood - o! jaki świetny ojciec, spędza czas z dziećmi; to samo zrobi mama - a co, obiadu się nie chciało gotować? Ojciec wystroi dzieci do szkoły - jakie to urocze; mama - wyrodna, zapomniiała dać czapki i bluzka brudna. Czyż nie? To oczywiście humorystyczne ujęcie, ale coś w tym jest, prawda?



Fot. Piotr Kubieć

Dużo się już w poglądach na temat rodzicielstwa zmieniło - całe szczęście. Już tato nie „pomaga” mamie w porządkach, tylko wspólnie je robią, bo razem żyją. Rodzice razem, na równi, uczest-

niczą w wychowaniu swoich dzieci. A jednak, ojciec - głowa, ojciec - dyktator, nadal błąka się we wspomnieniach dorosłych już dzieci, a i pewnie nadal żywy gdzieś dyryguje. *Gabi D.*

Do zobaczenia
na kolejnym spektaklu
pt. „Pół na pół”



„Sztuka to ani totalna niezgoda,
ani zgoda na rzeczywistość,
lecz obie jednocześnie,
dlatego tkwi w niej nieustająca
i wciąż odnawiające się rozdarcie”
Albert Camus

Sąsiedzi w Lubinie

W naszym mieście jest spora grupa ludzi, dla których szanty to coś więcej niż tylko żeglarska piosenka. Choć daleko stąd do morza, to klimat jest. Żeglarze i szantymaniacy są zwykle rozśpiewanymi i otwartymi ludźmi. Muzyka, jaką jest folk marynistyczny, łączy pokolenia. Szanty śpiewa się dziś wszędzie. Na całym świecie organizowane są festiwale szantowe, które przyciągają całe rodziny, sprawiają, że ludzie świetnie się bawią oraz integrują. Co ciekawe, według niektórych danych, żeglarze są ostatnią grupą społeczną, która spontanicznie śpiewa pio-

senki. Dawniej żeglarskie piosenki pełniły zupełnie inne role: szanty narzucały rytm i tym samym usprawniały pracę, a tak zwane pieśni kubryku służyły głównie rozładowaniu atmosfery i umileniu sobie żeglarskiego życia. Dzisiaj są elementem pewnej kultury, i nie tylko ludzie morza, pozostając wierni tradycji, lubią sobie je pośpiewać. My zapraszamy do wspólnego śpiewania podczas koncertu z cyklu „Szanty w Lubinie”. 13 października w Klubie Pod Muzami wystąpi zespół Sąsiedzi - jeden z ciekawszych polskich zespołów folkowych. *KH*



fot. materiały prasowe

Bagatela 100 lat!

W tym roku nasi goście z Krakowa - Teatr Bagatela - świętują swoje setne urodziny. „Muza” - to przy nich dzierlatka - ze swoją 50-tką na karku. 25 października 1919 r. - w dniu otwarcia Teatru - pierwszym spektaklem zaprezentowanym krakowskiej widowni były zakazane przez cenzurę „Kobiety bez skazy” Gabrieli Zapolskiej, oprotowane bezskutecznie przez krakowskie matrony u kardynała Sapiehy.

Gmach nowego teatru porównywany był do paryskich budynków teatralnych, w jego wnętrzach doszukiwano się wzorów z Casino de Paris i Folies Bergère. Podkreślono ówczesnie, że tego zbudowanego w amerykańskim tempie i wykończonego z paryskim szykiem teatru nie powstydziłaby się żadna z europejskich stolic. Secesyjne wnętrza utrzymane w złoto-szkarłatnym tonie projek-

tował znakomity malarz krakowski Henryk Uziębło - jeden z filarów Złotego Balonika.

Warto też wspomnieć o genezie powstania nazwy Teatru. Otóż anegdota głosi, że wymyślił ją podobno Tadeusz Boy-Żeleński. Ponoć podczas spotkania zorganizowanego przez Mariana Dąbrowskiego - założyciela i dyrektora Teatru, który wezwał na pomoc ludzi znanych w mieście z rozlicznych talentów i dowcipu, Boy, usłyszawszy o co chodzi, zażartował: „Znaleźć dobrą nazwę dla teatru? - Bagatela!”. - Jest! - zawołał Dąbrowski - B a g a t e l a !

W tym roku - równo sto lat od tamtych wydarzeń - będzie można zobaczyć „Śmierć pięknych saren” Oty Pavla w reżyserii Jana Szurmieja i opracowaniu muzycznym Teresy Wrońskiej oraz uroczyste przedstawienie „Życie



Teatr Bagatela w Krakowie

jest snem” Pedra Calderóna de la Barki w reżyserii Gintarasa Varnasa.

To imponujący jubileusz i gratulujemy tak zacnej okazji do świętowania.

Nie wypada zaśpiewać sto lat - więc 200 lat niech żyje nam! Albo i dłużej.
RED.

„Parasite”, czyli pasożyt

Zdobywca Złotej Palmy na tegorocznym MFF w Cannes. Kandydat Korei Południowej do Oscara 2020 w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny. U widzów, którzy już go widzieli na festiwalach filmowych, wzbudził wiele emocji.

„Parasite” to mistrzowska i trzymająca w napięciu opowieść, w której czworo ludzi bez przyszłości wpada na pomysł przekreślenia doskonałego. Kierowca bez pracy, gospodyni bez domu, student bez kasy i dziewczyna bez perspektyw wspólnie stworzą perfekcyjny plan: jak w najkrótszym czasie stać się kimś i zająć miejsce bogaczy. W świecie, w którym liczy się tylko wydajność i sukces, przechrzątną system i zawalczą o siebie. Nawet, jeśli będzie to wymagało przekroczenia cienkiej granicy między tym, co jeszcze dozwolone, a tym, co absolutnie zabronione. Bong Joon-ho pokazuje, że prawie każdy marzy o lepszym życiu, awansie i szansie na sukces. Ale tylko niektórzy - dzięki nieposkromionej wyobraźni i brakowi skrupułów - są w stanie po to wszystko sięgnąć.

Świetnej warstwie fabularnej dorównuje strona formalna. Wydaje się, że w filmie Bonga nie ma niepotrzebnego ujęcia, cięcia montażowego czy nawet jednej zbędnej linijki dialogowej. Satyra, komedia slapstickowa, dramat rodzinny, kino społeczne, thriller - film płynnie przechodzi w każdy z tych gatunków i nurtów. Reżyser żongluje nimi i ani razu nie robi fałszywego ruchu. Jednocześnie „Parasite” nie jest jedynie filmową wydmuszką. W porywającej i brawurowo opowiedzianej historii skrywa się celny komentarz społeczny, dotyczący spraw uniwersalnych (nierówności między najbogatszymi i najbiedniejszymi) oraz lokalnych (napięcia między Koreami).

Zapraszamy do DKF-u 16 października (środa) o godz. 19:00 - bilety w cenie 15 zł do nabycia w kasie i na stronie www.ckmuza.eu. RED



Z historii „Muzy”

W tym roku „Muza” obchodzi swoje 50. urodziny. Przy tej okazji chcielibyśmy przypomnieć niektóre wydarzenia, imprezy i projekty. Może przywołają również u Państwa miłe wspomnienia.

Miłosna

Początek imprezie dały Lubieńskie Spotkania z Literaturą Miłosną zorganizowane po raz pierwszy w 1985 roku. Były to sesje literackie, spotkania z pisarzami i wieczory poetyckie. Już w latach 90-tych ich najważniejszą częścią był bardzo popularny w środowisku literackim (nie tylko w Polsce) Ogólnopolski Konkurs na Lirykę Miłosną o Laur Miedzianego Amora. Po kolejnej reaktywacji w 2001 roku impreza miała zasięg lokalny, a jej głównym wydarzeniem był konkurs na małe formy literackie pt. „Miłość niejedno ma imię”. W konkursie obok poezji pojawiła się eseistyka i publi-

cystyka, a rozstrzygnięcie konkursu odbyło się ponownie w ramach Lubieńskich Spotkań z Literaturą Miłosną. Kolejna edycja odbywająca się pod hasłem „Miłość - sacrum i profanum” miała już zasięg dolnośląski, a w 2004 roku powrócono do konkursu ogólnopolskiego i rozbudowano imprezę o koncerty plenerowe. Tradycyjnie na zakończenie imprezy wydawano tomik literacki, zawierający najlepsze utwory zgłoszone do konkursu. Antologie te wzbogacano pracami plastycznymi o tematyce miłosnej.

Z imprezą tą nieodłącznie kojarzona jest postać, niezyczącego już, Ludwika



Gadzieckiego (polonisty z Technikum Górniczego - wielbiciela teatru, poety i miłośnika sztuki). Gośćmi spotkań literackich w tamtym okresie byli: Ernest Bryll, Roman Kołakowski, Grzegorz Turnau, Joanna Szczepkowska, Leszek Długosz, Tomasz Jastrun, Agata Passent i inni.

Krystyna Huzariewicz



Dawniej i dziś ...

Na tym rogu kiedyś była kwiaciarnia, a dziś można kupić owoce i warzywa u p. Izy. Kulturę w szerokim tego słowa znaczeniu szerzymy od 1969 r.

Lata 1990-1996 upłynęły pod znakiem remontów, które zmieniły oblicze ówczesnego Domu Kultury Zagłębia Miedziowego.



Muza
CENTRUM KULTURY 50 LAT
W LUBINIE 1969 - 2019